

S. Synowiec

Wspomnienie pośmiertne

Palestra 14/5(149), 82-83

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- a) małżonka (męża) pracownika lub rencisty (art. 33 ust. 2),
- b) od wdowy nie spełniającej warunków z art. 33 ust. 1 (art. 34),
- c) od rodziców pracownika (rencisty) (art. 35).

W jakich wypadkach uważa się ten warunek za spełniony, określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24.VI.1958 r. (Dz. U. Nr 42, poz. 200), obowiązujące nadal na podstawie art. 127 ust. 3 ustawy o p.z.e., albowiem rozporządzenie przewidziane w art. 117 ustawy o p.z.e. dotychczas się nie ukazało.

W tym stanie prawnym użycie w art. 38 ust. 2 ustawy o p.z.e. zwrotu „żywiciel” może być interpretowane tylko jako określenie pracownika (rencisty), po którym przysługuje renta rodzinna (art. 30), bez jakichkolwiek dodatkowych przymiotów lub spełnienia jakichkolwiek innych warunków. Ustawodawca uważa pracownika (rencistę), po którym przysługuje renta rodzinna, za „żywiciela” najbliższych członków rodziny uprawnionych do renty rodzinnej i tylko w pewnych wypadkach (wyżej wskazanych) wymaga udowodnienia faktycznego pozostawania na utrzymaniu pracownika (rencisty).

2. Podstawą wymiaru renty rodzinnej jest podstawa wymiaru, jaka byłaby przyjęta dla wymiaru emerytury lub renty inwalidzkiej zmarłego pracownika lub jaka została przyjęta dla wymiaru emerytury lub renty rencisty, po którym przysługuje renta rodzinna.

3. Przepis art. 38 ust. 2 ustawy o p.z.e., ustalając wzrost renty rodzinnej w zależności od liczby przepracowanych lat (okresów zatrudnienia) w Polsce Ludowej, nie stawia żadnych warunków, żeby okresy te zostały osiągnięte przed ukończeniem wieku emerytalnego, jak to czyni przepis art. 22 ust. 2 ustawy o p.z.e. co do wzrostu emerytury, i dlatego należy przyjąć, że nie ma żadnego znaczenia, czy te okresy zostały osiągnięte po czy tylko przed ukończeniem wieku emerytalnego. Przepis ten wyraźnie mówi o okresach zatrudnienia (przewidzianych w art. 20 ust. 2 ustawy o p.z.e., a więc łącznie z okresami równorzędnymi i okresami zaliczalnymi) w Polsce Ludowej ponad 5 lat, nie więcej jednak niż za 20 lat. Okresy zatrudnienia osiągnięte po ukończeniu wieku emerytalnego wpływają również na wzrost renty rodzinnej.

Zenon Kosiński
adwokat

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Daniel Hrehorowicz

Dnia 19 lutego 1970 r. zmarł nagle adw. Daniel Hrehorowicz, wicedziekan Rady Adwokackiej w Krakowie i jej rzecznik dyscyplinarny. Zgon nastąpił na dworcu kolejowym w Krakowie w chwili, gdy adw. D. Hrehorowicz wsiadał do pociągu, którym miał jechać do Bochni na rozprawę w Sądzie Powiatowym.

Ten nieoczekiwany zgon uświadomił całemu środowisku prawniczemu Krakowa, jak wysokie miejsce zajmował w nim adw. D. Hrehorowicz i jak wielką stratę poniosła adwokatura krakowska.

Urodzony dnia 2 marca 1911 r. w Telszach (obecnie Litewska Republika Radziecka), Daniel Hrehorowicz spędził młodość na Dalekim Wschodzie, w Charbinie, gdzie pracował jego ojciec. Do Polski wrócił w 1927 r. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Tczewie w 1930 r., zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1936 r. Następnie rozpoczął aplikację sądową w Warszawie, którą przerwał rozkaz mobilizacyjny w sierpniu 1939 r.

Ranny w działaniach wojennych, zostaje ewakuowany do Rumunii, skąd przedostał się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii, służąc w różnych formacjach wojskowych. Po zdemobilizowaniu pracował w agencji *Associated Press* jako tłumacz, a później w Rio de Janeiro jako przedstawiciel handlowy.

Wróciwszy do Polski w czerwcu 1947 r., zamieszkał w Krakowie i podjął przerwana wybuchem wojny aplikację sądową. W maju 1949 r. złożył egzamin sędziowski z wynikiem celującym. Po zwolnieniu ze służby w sądownictwie uzyskał wpis na listę aplikantów adwokackich, a we wrześniu 1950 r. — wpis na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie. Od 1 stycznia 1951 r. prowadził indywidualną kancelarię adwokacką, stając się następnie z dniem 21 lutego 1952 r. członkiem i założycielem Zespołu Adwokackiego nr 7 w Krakowie.

Od razu dał się poznać jako wybitny prawnik i adwokat, zwłaszcza jako świetny obrońca w sprawach karnych i niezrównany mówca. Humanista o rozległych zainteresowaniach, imponował znakomitą znajomością kilku języków obcych, przede wszystkim języka rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Jego wystąpienia podczas wizyt kolegów radzieckich i francuskich zwracały ogólną uwagę i wywoływały niekłamany podziw.

Szybko też adw. Daniel Hrehorowicz stał się działaczem samorządu adwokackiego. Obowiązki sekretarza Rady Adwokackiej pełnił w okresie od 1953 do 1956 r., w następnych kadencjach (1956—1964) był członkiem Rady Adwokackiej, a w roku 1964, po ponownym wyborze przez Zgromadzenie Delegatów na członka Rady Adwokackiej, został jej wicedziekanem i rzecznikiem dyscyplinarnym. Na tych odpowiedzialnych stanowiskach wykazał głębokie zrozumienie zadań samorządu, przejawiał należytą dbałość o dobro adwokatury i czystość jej szeregów, o stałość zasad i metod postępowania, a zarazem o takt i umiar, o umiejętność współżycia i poszanowanie dla wartości reprezentowanych przez innych.

Te zdolności i cechy charakteru spowodowały, że nieoczekiwana śmierć adw. Daniela Hrehorowicza wywołała ogólny żal i smutek. Odczucie straty, jaką poniosła adwokatura krakowska, było szczerze, powszechne i głębokie. Stąd też Rada Adwokacka w Krakowie miała pełną podstawę do stwierdzenia, „że adw. Daniel Hrehorowicz dobrze zasłużył się adwokaturze krakowskiej” oraz do zapewnienia, że „Jego prace i zasługi dla wspólnego dobra naszej korporacji zachowa środowisko adwokackie w trwałej pamięci”.

S. Synowiec